

Spotkanie autorskie z ojcem Leonem Knabitem

Nie ma sytuacji przegranej – przekonywał 10 maja 2018 r. w Przemyskiej Bibliotece Publicznej znany benedyktyn z Tyńca, ojciec Leon Knabit. Spotkanie z tym nietuzinkowym zakonikiem przyciągnęło co najmniej 200 osób.

88-letni ojciec Leon to ceniony rekolekcjonista, były przeor opactwa Benedyktynów w Tyńcu, publicysta oraz autor i współautor wielu poczytnych książek. To także postać medialna. Był twarzą kilku programów telewizyjnych, takich jak *Ojciec Leon zaprasza* czy *Ojciec Leon Zawodowiec*, współprowadzi program *Sekrety mnichów* w TVP1 i pisze blog, nagrodzony w 2011 r. tytułem *Blog Roku* w kategorii *Profesjonalne*. Przy tym wszystkim to wspaniała osobowość. Człowiek tryskający humorem, za który otrzymał Order Uśmiechu, z dystansem do siebie, z łatwością nawiązujący kontakt z innymi i niezwykle serdeczny.

Nie ma sytuacji przegranej to tylko jedna z życiowych mądrości, którymi podzielił się ze słuchaczami na czwartkowym spotkaniu i które zresztą stały się tytułami jego książek. Zachęcał na przykład, by *przestać narzekać i zacząć żyć*, i stwierdził, że *nikt nie jest byle jaki, każdy jest jakiś*. W swojej wypowiedzi często powracał do przeszłości. Mówił o tym, że w wieku 17 lat już wiedział, co będzie robił, a dziś stwierdza, że podjął słuszną decyzję. Najpierw wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach, a później został wyświęcony na księdza diecezjalnego, ale to właśnie życie zakonne okazało się jego prawdziwym powołaniem. Opowiedział także o swojej znajomości z Janem Pawłem II, którego poznał jeszcze jako młodego księdza. – *Więcej słuchał, niż mówił. Już wtedy wiedziało się, że jest kimś nieprzeciętnym* – wspominał zakonnik.

Co pewien czas ojciec Leon swoim zwyczajem opowiadał anegdoty, na które publiczność reagowała gromkim śmiechem. Tłumaczył, że kobiety żyją dłużej, bo nie mają żon, żartował, że gdy był młody, podobały mu się wszystkie kobiety i nawet rozważał przejście na mahometanizm, ale zrezygnował, bo oprócz pięciu żon miałby pięć teściowych, i zdradził, że w jego wieku marzy się już tylko o tym, by zdążyć na czas do toalety. Zakonnik przekonywał też, że receptą na długie i szczęśliwe życie jest modlitwa, praca i pogoda ducha. – *Smutek to diabelska sprawa* – podkreślił. Zapewniał także, że tylko Jezus nie zawodzi, przypominając słowa Benedykta XVI: *Kto wierzy, nigdy nie jest sam*, ale zalecał też, by liczyć na siebie wzajemnie, wyzbyć się uprzedzeń, nikogo nie potępiać i wykreślić ze swojego słownika słowo *obcy*. Na koniec spotkania poprosił o modlitwę za siebie, pobłogosławił zebranych i życzył im dobrych ludzi wokół, a następnie zaoferował wszystkim swój autograf, który – jak zaznaczył – można uzyskać za darmo. – *A to przecież niezwykle, że ksiądz robi coś za darmo* – dodał z uśmiechem. Później już tylko przez niemal trzy godziny podpisywał książki ogromnej liczbie ludzi i z każdym rozmawiał indywidualnie, wykazując oczywiście benedyktyńską cierpliwość.

[Zaproszenie pracownicy PBP na spotkanie z ojcem Leonem Knabitem, wyemitowane na antenie Radia Fara](#)

[Relacja ze spotkania z ojcem Leonem Knabitem na stronie „Życia Podkarpackiego”](#)

[Relacja fotograficzna ze spotkania z ojcem Leonem Knabitem na Facebooku TV Podkarpackiej](#)

[Relacja ze spotkania z ojcem Leonem Knabitem na stronie Portalu Przemyskiego](#)